

Tegoroczny jubileusz naszego klubu KT PTTK „FIGA ” jest troszkę dla niektórych dziwny i odbierany przez co niektórych trochę na wesoło.

Faktycznie – na ogół jubileusze obchodzi się tzw. okrągłe a u nas: „Chrystusowe Lata Klubu czyli 33 lata Klubu Turystycznego Figa ”. Brzmi to faktycznie trochę inaczej, lecz „Figa ” zawsze słynęła z innowacyjnych, fajnych i czasami niekonwencjonalnych sposobów działania.

Zresztà nie chodzi tu o nazwę – wa żne, że się spotkamy po tylu latach. A ostatnie spotkanie klubu odbyło się aż w 1984 roku. Było to wówczas hucznie obchodzone 10 lecie klubu jeszcze w dawnych murach PDK przy ulicy Przemysłowej, gdzie przez jakiś czas znajdowała się siedziba naszego klubu a nasi członkowie zasiadali w tamtejszej Młodzieżowej Radzie ds. Programowych.

Byliśmy wówczas jeszcze młodzi – mieliśmy jeszcze cyfrę 2 z przodu. Od tamtego czasu mimo mijających kolejnych okrągłych jubileuszy nie udało nam się sfinalizować kolejnego spotkania rocznicowego. Przyczyny tego były różne. Zawsze coś stańto nam na przeszkodzie i dlatego też 3 lata temu nie udało się nam zorganizować jubileuszu 30 lecia klubu – choć plany i realizacja była bliska. Chyba czas za szybko posunął do przodu i nic z tego znów nie wyszło.

Jednak czekać kolejne 2 lata do jubileuszu 35 lecia ?-wielu z nas uznało, że to zbyt długo i należy się spotkać jak najszybciej tym bardziej, że lat przybywa lub jak kto woli ubywa. W tym momencie chciałem wymienić nazwiska 12 członków klubu lub osób blisko związanych z naszym klubem, które niestety odeszły od nas na zawsze, są to:

Ludwik Antoniewski  
Jan Nowik  
Bożena Dudzińska -Kawiecka  
Barbara Opiola -Szymankiewicz  
Zbigniew Filuś  
Krzysztof Sienkiewicz  
Tadeusz Gacki  
Eugeniusz Szpunar  
Ryszard Gudaniec  
Marek Postek  
Wojciech Gulczyński  
Jan Walentyłowicz

Pozostaną oni na zawsze w naszej pamięci.

Było to 33 lata temu. My wówczas kończyliśmy szkoły, matury niektórzy szli do wojska a część na studia. Był to rok 1974 – rok wielkich dla Polaków Mistrzostw Świata w piłkę nożną w Niemczech. Wielu z nas oglądało wówczas te mecze w przesympatycznym klubie „Zenit ”.

Wspaniałą atmosferę tego klubu stworzyliśmy sobie tylko i wyłącznie sami. Do dziś wspominamy te czasy z wielkim sentymentem.

Rok ten był też dla wielu rokiem szukania swojej drogi w życiu, rokiem wielkich a czasami pierwszych miłości. Wielką miłością dla wielu z nas była też ”Figa ”,o której historii chciałem trochę informacji Wam przekazać.

33 lata temu w kawiarni „Kaskada ” spotkali się nasi dwaj wspaniali koledzy Wojtek Postek oraz Wiesiek Zaremba. Przy popularnej wówczas małej Pepsi Coli „uderzyli ” w rozmowę na tematy turystyczne. Finałem spotkania było mocne postanowienie powołania grupy turystycznej.

Pochodzili obydwaj ze znaczącej wówczas w Braniewie ulicy Przemysłowej ale mieli wielu przyjaciół na terenie całego miasta. Spośród nich dobrali grupę młodzieży o

różnych upodobaniach i życiorysach, szukających swojej ścieżki w życiu.

Była to grupa młodzieży o szerokim przekroju społecznym. Łaczyło ich jednak coś wspólnego – a mianowicie zapał do zrobienia czegoś wielkiego, szalone pomysły oraz umiłowanie turystyki.

Pierwsze spotkania organizacyjne odbywały się we wspomnianym klubie „Zenit”. Tego samego roku grupa (wówczas pod nazwą Plus Bis) wzięła udział w V Braniewskiej Jesieni.

W „Zenicie” nastąpiła integracja młodzieży z obydwu klubów. Z początkiem 1975 roku kierownik „Zenitu” kol. Tadeusz Gacki dostał ofertę pracy w PDK – decyzja większości była jedyna i słuszna przeszliśmy razem z nim do gościnnych murów PDK. W kwietniu wystąpiliśmy w harcerskim rajdzie RAMA 2 już pod nazwą KT Figa.

Nazwa Figa nic nie miała wspólnego ze smacznym owocem południowym. Lata ówczesne były okresem buntu młodzieży. Bunt swój okazywaliśmy nosząc długie włosy, buntowaliśmy się udając hipisów, nosiliśmy spodnie dzwony, słuchaliśmy Jimiego Hendrixa i Janis Joplin. Nazwa naszego klubu też była wyrazem buntu i przeciwstawienia się pewnym stereotypom.

Ale kiedy trzeba umieliśmy zachować się godnie o czym świadczy obrany przez członków hymn klubu pt. „Cześć Wam sławni Warmiacy” do słów znanego plebiscytowego poety warmińskiego Michała Kajki. Muzykę do wiersza opracował nasz nieodżałowany kolega Wojciech Gulczyński – Gulaj.

W ogóle rok 1975 był dla nas bardzo urodzajny. Piosenką „Cześć Wam sławni Warmiacy” zdobyliśmy II miejsce na Forum Piosenki Rajdowej w Polańczyku w Bieszczadach.

Od tego roku rozpoczął się bogaty kalendarz imprez turystycznych. Prawie co tydzień młodzież jeździła na rajdy po całym woj. olsztyńskim oraz po innych zakątkach kraju. Uczestniczyliśmy w Obozie Wędrownym w Bieszczadach oraz przeglądzie piosenki „Bazuna” w Gdańsku. Członkowie klubu uczestniczyli też we wspólnych klubowych wczasach w Bułgarii.

Organizowaliśmy też swoje imprezy jak: „Marsz po zdrowie”, Złaz Wolne Sobótki, biwaki i spływy kajakowe. A od jesieni organizowaliśmy wspólnie z HKT Warmiak rajd VI Braniewską Jesień.

Trudno w krótkim czasie opisać pełną historię klubu i kto chce może zerknąć do naszych czterech kronik.

Od 1977 roku klub przeprowadził się do obiektów ZM ZSMP, gdzie otrzymał pod swoją opiekę sprzęt turystyczny znajdujący się dotychczas w gestii koła miejskiego TKKF.

Z czasem zaczęliśmy organizować kolejny rajd „Marsz dla wytrwałych” oraz zloty zaprzyjaźnionych klubów.

Koniec lat 70 był bardzo bogaty jeśli chodzi o frekwencję na rajdach. Uczestniczyła w nich w większości młodzież szkół średnich, wojsko oraz kluby młodzieży pracującej (tak jak my). Na rajdach mieliśmy wówczas nawet po 400 osób i czasami zmuszeni byliśmy do ograniczania ilości uczestników na trasach.

Od 1980 Figa przenosi się do Klubu Garnizonowego, w którym funkcjonujemy do dnia dzisiejszego.

W między czasie przedstawiciele klubu uczestniczyli w imprezach ogólnokrajowych: Złoty Klubów Poznań (Bytom i Warszawa) oraz w wielu Ogólnopolskich Wysokokwalifikowanych Rajdach Pieszych. Trudno nie wspomnieć też o tygodniowym pobycie w 1981 r. członków klubu w Pradze Czeskiej na Europejskich Spotkaniach Turystycznych.

Przez te długie lata funkcjonowania poznaliśmy wielu wspaniałych ludzi z wielu regionów kraju. Wymienię chociażby:

braniewskie kluby Warmiak, Eskat i Klepsydra, Delta z Elbląga, Drabina z Nowego Stawu, Seweryn z Pieniężna, Klakson z Ornety, Człapaje i Kuśtyk z Ławy, Kłobuk i Smyki z

Olsztyna, Nakijama z Karolewa, Wszędołazy z Bartoszyca, Długie Stopy, Hermesy i Przygoda ze Szczytna, Obieży Światy z Poznania, Budowlani z Bydgoszczy, Piraci z Prabut, Plontonodzy z Bytomia, Grupa STO z Sępola, Bicykle z Dobrocina, Varsowia z Warszawy, Ośmiornice z Ostródy, Włóczęga z Nidzicy, Bibliochoy i Sandał z Kwidzyna, Superchoy ze Sztumu czy Babelki z Gdańska (kolejność wymienionych grup jest całkiem przypadkowa).

Część grup nie wymienię ale nie sposób wszystkie sobie przypomnieć. Wszystkim za te wspaniałe chwile serdecznie dziękujemy. Chciałem serdecznie podziękować też wielkim indywidualistom naszych rajdów za zszarpane palce (od gitarowych strun) oraz za wprowadzanie na naszych imprezach wspaniałej zabawy i atmosfery.

Podziękowania te kieruję do klanu rodziny Golonów z Olsztyna, "Zielonego" z Nowego Stawu, "Cebuli" z Iławy, "Klamota" z Prabut oraz nieobecnego już Krzysia z Sępola.

W tym momencie też nie sposób nie wymienić naszych wszystkich dotychczasowych Prezesów:

- I Wojciech Postek
- II Wiesław Zaremba
- III Stanisław Wakieć
- IV Zbigniew Kędziora
- V Ryszard Kaczmarek
- VI Franciszek Lichota
- VII Piotr Koza
- VIII Jolanta Mienicka
- IX Zbigniew Kędziora

Przez ten okres przez klub nasz "przewinęło" się ok. 200 osób. Popelniono 10 klubowych małżeństw – niekoniecznie wszystkie do dziś przetrwały. W klubie pracuje na rzecz turystyki drugie pokolenie figusów.

Do dziś organizujemy cykliczne imprezy. W tym roku odbyła się już 37 Braniewska Wiosna oraz 38 Braniewska Jesień. Ograniczyliśmy się do organizacji jedynie tych dwóch sztandarowych imprez.

Nie jest nam łatwo. Posiadanie samych finansów to nie wszystko. Kiedyś prawie w każdej większej wiosce istniała szkoła - nie było problemu z noclegami. Często kursowały pociągi i autobusy. Na tą chwilę mamy jedynie połączenia PKP tylko z Olsztynem – połączenia do Elbląga przez Młynary i trasa nadzalewowa przez Tolkmicko zostały zlikwidowane. Ogranicza to w sposób znaczący przeprowadzanie młodzieży atrakcyjnymi trasami turystycznymi.

W chwili obecnej klub liczy 21 członków. Wśród nas jest 10 Przodowników Turystyki Pieszej oraz jeden Przodownik Turystyki Kajakowej.

W przyszłym roku na terenie byłego woj. elbląskiego organizowany jest 49 Ogólnopolski Wysokokwalifikowany Rajd Pieszy. Jedną z 4 tras tzw. Północną z Górowa Ił. do Elbląga (7-dniowa) prowadzi nasz klub. Trasę prowadzą: Zbigniew Kędziora, Wiesiu Zaremba i Arek Kulewicz. Już dziś zapraszam do udziału w tym rajdzie.

Już tak całkiem na zakończenie trochę żartobliwie zawołam:

Kol. Walu Rudczyk-Karaś,  
Kol. Bogdanie Donke,  
Kol. Jurku Chrabąszcz:.....meldujemy wykonanie zadania.

A tak poważnie to uważam, że te 33 lata zostały godnie przez nas spożytkowane na rzecz rozwoju turystyki, promocji Braniewa i Powiatu Braniewskiego.

Chyba należycie realizowaliśmy rozpoczęte przed laty przez nich zadania. Myślę, że za ileś tam lat kolejne młodsze pokolenie turystów będzie nam składać podobny meldunek.

A póki co już dziś zapraszam wszystkich na okragłą rocznicę 35 lecia klubu, która odbędzie się już za dwa lata (październik 2009).

PTTK jak mała, która organizacja jest wolna od polityki. Turystyka jednoczy i w turystyce est miejsce dla wszystkich.

Namawiam Dyrektorów szkół i nauczycieli do stwarzania w szkołach klimatu turystycznego a młodzież do uprawiania turystyki kwalifikowanej. Młodzieży naszej należy się trochę aktywnego wypoczynku i chwila oddechu od komputerów, których my w tamtych czasach nie mieliśmy a bawiliśmy się świetnie..

Z turystycznym pozdrowieniem  
Prezes KT PTTK FIGA  
Zbigniew Kędziora